

Fragmenty tekstu:

Wolic i Wólek jest w Polsce wiele. Ale to ta na pograniczu warszawskiego Ursynowa i Wilanowa zasługuje na osobny tekst. Co ciekawe wielu współczesnych warszawiaków nie ma pojęcia o jej istnieniu, choć dawna wieś znajduje się niespełna piętnaście minut spacerem od Miasteczka Wilanów i stacji metra Imielin. Niemal każdy, kto jest na Wolicy po raz pierwszy, reaguje słowami: „Przecież to tak blisko”.

(...) Historia tej dawnej wsi sięga aż XV wieku. Wola Służewska, bo taką też nazwę nosiła dawniej Wolica, miała wielu właścicieli. W 1677 roku Jan III Sobieski nabył majątek Milanów i zmienił jego nazwę na „Villa Nova”, czyli Wilanów. Do dóbr wilanowskich zaliczał się między innymi klucz Wilanów, klucz, czyli kilka posiadłości należących do jednego właściciela, zlokalizowanych blisko siebie. W 1684 roku do klucza Wilanów dołączono między innymi folwarki Powsin, Moczydło, Służew i... Wolica. Wieś należała też do Potockich i Branickich. Po II wojnie światowej na terenie dawnego folwarku Branickich utworzono PGR. W 1951 roku Wolice włączono do Warszawy, ale wieś należała do stolicy jedynie „na papierze”, o czym opowiem w dalszej części tekstu. Część terenów przejęła Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego, tworząc między innymi pola doświadczalne, gdzie uprawiano nietypowe owoce i warzywa.

Na dole, tam gdzie w tej chwili będzie autostrada, były wielkie łąki i poletka doświadczalne. Oprócz tego był jeszcze rzepak, były ogromne stogi siana, gdzie się bawiliśmy. (...) Tam na przykład po raz pierwszy widziałam czarną folię. I było śmiesznie, bo jeździli tymi traktorami z przyczepą, a dzieciaki wszystkie biegły i zbierały co spadło, no bo spadały melony i arbuzy.

(fragment rozmowy z panią Beatą, mieszkanką Wolicy, 23.11.2019, archiwum Julii Kunikowskiej)

(...) Wolica jest bohaterką mojej pracy doktorskiej. (...) Dlaczego badam akurat to miejsce? W 2006 roku zamieszkałam na terenie dawnej wsi. Zachwyciła mnie swoim nietypowym krajobrazem i tym, że w niektórych miejscach czas zdawał się zatrzymać.

Jednak na początku 2018 roku przyspieszył. I to bardzo. Wtedy na teren Wolicy dotarła budowa Południowej Obwodnicy Warszawy. Jej trasa przecina dawną wieś z zachodu na wschód. Wycięto kilkudziesięcioletnie drzewa, rozebrano stajnię, domy pracowników SGGW, zmieniono także, po raz pierwszy od kilkuset lat, układ dróg. A według brytyjskiego antropologa Tima Ingolda to „ścieżka, a nie miejsce jest podstawowym warunkiem istnienia”.

(...) Pewne jest natomiast to, że pomimo olbrzymich zmian w krajobrazie Wolicy nadal można odnaleźć palimpsesty. Palimpsest to: „proces nakładania się kolejnych działań, których pozostałości zostają w jego toku tylko częściowo zatarte bądź zmienione” (Zalewska 2014). Na potrzebę badań Wolicy przyjmuję, że palimpsesty to miejsca, przedmioty, które oparły się upływowi czasu, zachowując bardziej lub mniej dawny wygląd, a także funkcje. Mam na myśli domy, przydrożne krzyże, drzewa, a nawet kocie łby w miejscu dawnej pętli autobusu.